

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 4.

Cieszyn dnia 26. Kwietnia.

R. 1851.

A u s t r y a.

W bieżącym miesiącu ogłoszony został cesarski patent tymczasowy o radzie państwa, której zadaniem będzie, nie mieszając się w sprawy administracyjne cesarstwa, nad ustawami i prawami dla kraju potrzebnymi obradować i rządowi zdanie swoje udzielać. W tej Radzie mają zajmować miejsce ludzie doświadczeni posiadający, z różnych krajów koronnych obrani. Patent określa zatem stanowisko Rady państwa w następujący sposób: 1. Rada państwa przeznaczoną jest do obradowania nad wszelkimi pytaniami dotyczącymi się prawodawstwa, które jej od J. C. Mości lub od ministerstwa przedłożone będą. Rada państwa jest jedynie JCMości podporządkowaną, a na równi obok ministerstwa postawioną. Rada państwa nie śmie przedkładać nowych ustaw, lecz obraduje tylko nad temi, które jej przedłożone zostały. — 2. Rada państwa składa się z prezydenta, wiceprezydenta, radców państwa i czasowych uczestników. Liczbę radców państwa ustanawia cesarz, który także wszystkie osoby do rady państwa należące mianuje. Przy obieraniu radców państwa ma się wzgląd mieć na rozmaite kraje cesarstwa. Za czasowych uczestników mogą być osoby różnego stanu do Rady powołane. — 3. Powinnością rady państwa jest: przy wszystkich pracach z porzuceniem wszystkich innych względów, tylko całość korony i państwa mieć przed oczyma, z sumienną rozważą i męskim przekonaniem swoje zdanie przedstawić i w najkrótszym czasie dokładnie spisane oddać. Prezydent i radcy składają przysięgę w ręce JCMości; członkowie czasowi, w ręce prezydenta. Prezydent rady państwa trzyma rangę

bezpośrednio po prezydencie ministerstwa; radcy państwa w równiej są randze z Namiestnikami.

— 4. Posiedzenia rady państwa nie są jawne. Cała rada dzieli się na sekcye czyli komitety. —

N. Cesarz odbył podróż ku końcu zeszłego i na początku bieżącego miesiąca do Tryestu i stamtąd do Wenecyi, gdzie od ludności radośnie został uwitany. Wenecya otrzymała, podczas pobytu cesarza w tém mieście, znowu przywilej wolnego portu, który przez wypadki 1848 r. utraciła. —

Wiedeńska gaz. z d. 25. Marca ogłosiła wykaz w obiegu będących papierów rządowych po dzień 28. Lutego r. b., z oświadczeniem że odtąd wykazy takowe peryodycznie podawane będą do publicznej wiadomości. Summa wszystkich papierów państwa, mianowicie 3procentowych biletów kasowych, procentowych biletów skarbowych i asygnacyj na węgierskie dochody krajowe wynosiła w końcu z. m. 157 milionów, z których 51 milion w kasach banku, 105 milionów w obiegu; banknoty w obiegu będące przedstawiają zaś ilość 253 milionów; ogólna zatem suma wszystkich obiegających w Austrii papierów publicznych wyniesie 359 milionów złr. Do tego jednak nie są doliczone tak nazwane „Münzscheine“ papier. dziesiątki i szostaki, których suma wynosi 14,605,878 złr. —

Pismo wojskowe „Soldatenfreund“ wychodzące w Wiedniu zaczęło niedawno bardzo występować przeciw uniformom urzędników, udawając że się przez takowe odznaczenie urzędników duch kastowy wojska a zatem siła jego gubi. Wojskowy komendant Lombardyi fzm. Gyulay wydał nawet okólnik nakazujący, aby się urzędnicy ściśle przepisów uniformowych trzy-

mali, bo ktoby tych niezachował utraci swoją posadę. Tam bowiem urzędnicy zamiast kordów nosili szable z kutasami jak oficerowie, lecz zawsze z barwą ministra pod którego należeli. A te kutasy najbardziej oburzyły oficerów; lecz nie mniej i urzędnicy się zgniewali, którzy dla tego postanowili żadnej uniformy nie nosić. — Redaktor pisma Soldatenfreund został następnie za takie poburzenie na areszt skazany. —

Dla uregulowania stosunków pieniężnych administracya finansów zamierza następujące uczynić kroki: Zaczawszy od przyszłego półrocza rząd we wszystkich wypłatach swoich, płacić będzie czwartą część w srebrze a natomiast żądać będzie, aby od tej chwili wszystkie również podatki w piątej części uiszczane były w srebrze. Jednocześnie i stosunkowo rząd zacznie od wymiany małych banknotów na srebro, przesyłając takowe urzędowi poborowym, gdzie zmieniane będzie za pokwitowaniem strony. Manipulacya ta trwać będzie tak długo, dopoki wszystkie banknoty mniejsze od 10-reńskowych nie zostaną z obiegu cofnięte, do czego według statystycznych obliczeń czas jednego roku ma być dostatecznym. —

Minister spraw wewnętrznych wydał narządzenie, aby paszporta dla chcących odwiedzić wielką wystawę przemysłową w Londynie, tylko wcale bezpiecznym a propagandzie Londyńskiej nieprzystępnym osobom udzielanemi były, a żeby po powrocie tychże osób ściśle bacność na nich się miało. — JCMość rozporządził, że każdy oficer winien nauczyć się w przeciągu jednego roku języka rodzinnego pułku, do którego należy, i polecił aby nad wykonaniem tego rozkazu jak najpilniej czuwano. — Patent o urzędzeniu funduszu indemnizacyjnego, z którego uprawnieni powinniści swe od byłych obciążonych dostawać mają, już został wydany. —

Według ogłoszonego cesarskiego patentu będzie od d. 1. Listopada b. r. pobierany dodatek 5procentowy od wszystkich podatków stałych (bezpośrednich) w krajach koronnych: w niższych i wyższych Rakusach, w Salzburgu, Tyrolu,

Czechach, Morawie, Szląsku, Styryi, Karyntyi, Karnioli, Istrii i Gorycyi — przeznaczony wyłączenie na spłacenie i umorzenie przypadającą na każdy z tych krajów części wynagrodzenia za zniesione powinności gruntowe. —

Według ogłoszonego wykazu o stanie finansów Austrii z r. 1850, wszystkie dochody państwa wynosiły 191,296,457 złr.; wydatki zaś czynią 268,458,080 złr. Niedobór stanowi zatem sumę 77 milionów. —

Węgry. — Dnia 5. Kwietnia około godziny 7. z rana okropny przypadek przestraszył mieszkańców Temeszwaru. Wieża prochowa twierdzy wyleciała w powietrze; straszliwy łaskot zagrzmiał nad miastem; sąsiednie ulice zasypane zostały gradem kamieni, dachówek, cegieł i t. p., bomby i granaty padały i pękając, sprawiały wiele nieszczęścia; okna i w najodleglejszych częściach wyleciały, miasto pokryło się gęstym obłokiem dymu; rozpaczliwy krzyk mieszkańców mianowicie kobiet i dzieci, wycie zwierząt domowych — wszystko to powiększało straszne widowisko. Kilkanaście ludzi znajdujących się na ulicy, zginęło i kilkadziesięciu artyllerystów i oficerów znalazło śmierć przez to nieszczęście.

— Duch spokoju od czasu zwalczania rewolucyi dotąd jeszcze w Węgrzech nie powrócił. Tak pisze o tém pewien Węgier w jednym wiedeńskim piśmie. Rząd znalazł był w prawdzie człowieka który węgierskie powstanie zwalczył, ale teraz nie może znaleźć takiego, któryby Węgry uspokoił. Brakuje jemu osoby, któraby Węgom pewną postać i formę nadała; przeto rząd ciągle próbuje a bezskutecznie; bo jeżeli rząd chce policyjnemi i przymusowemi środkami Węgom panować, opanuje on kraj ale nie ludzi, którzy się coraz bardziej oddalają będą, aby uniknąć władzy, która nad publicznem życiem władnie. Nałożono podatek z wina, wino nie bywa uprawiane. Utworzono zamknięte miasta, aby akcyzy nałożyć; wieśniak dla tego nie dowozi do miasta. Zaprowadzono monopol z tytoniu; a dla tego Węgrzy

nie chcą uprawiać tytoniu. Wielcy właściciele nie sadzą tytoniu, aby nie podlegali politycznej i finansowej kontroli, aby się nie stykali z władzą finansową i strażnikami. Chłop nie sadi go z obawy przed władzą, bojąc się kary, chociażby i rzetelnie postępował. Przyczyną są ostatnie lata. Dla tego uprawia raczej rzepak, buraki i kukurudzę. —

Siedmiogród. Niedawno było słyszeć, że Rumuni (Wołoszy) siedmiogrodzcy palą swoje chałupy i sąłazę a wychodzą z dobytkiem swoim do Multan, tak iż urzędy wojсковей siły przeciw temu wychodzeniu używać muszą. Podobnie i Seklerowie mają się upierać opierać przetworzeniu ich na pułki rządowe a że tylko najsurowszym środkiem ulegają. — Teraz donoszą następującą wiadomość: W Siedmiogrodzie jest jedna krajina, całkiem wysokimi górami otoczona i obrońna, licząca około 30 wsi; mieszkańcy tej krainy oparli się pierwszym Madziarom pod wodzem Jankul, a będąc górami zabezpieczeni sami jedni nie poddali się Węgrom. Wszyscy mieszkańcy Siedmiogrodzcy po upadku Węgier złożyli broń cesarskim władzom, tylko oni sami zatrzymali ją; teraz jednak dostali rozkaz składania broni; a ci gorale nie chcą jej nikomu złożyć oprócz Jankulowi, od którego ją otrzymali, a ponieważ Jankul jest oddalony, stawili się na odpór. Gdyż urzędy miernym sposobem nie wykonać nie mogą, przeto ma się użyć wojska przeciw niespokojnym. —

Czechy. W pewnej wsi blisko miasteczka Mostu darował pewien obywatel 20,000 złr. na założenie szkoły i utrzymanie nauczyciela. — Pismo „Czesko-braterski Westnik“ zostało zakazane od komendy wojсковей w Pradze, na jego miejsce ma wychodzić znowu pismo pod redakcją ew. seniora Benesza w Pradze i pod tem samem imieniem. — Dnia 6. b. m. otwarta została z wielką uroczystością kolej żelazna z Pragi do Drezna. Pociąg jeden wyjechał z Drezna, któremu drugi z Pragi naprzeciwnie ruszył

dla spotkania się na granicy; orszakowi saskiemu przewodniczyli książęta sascy Albert i Józef, austriackiemu zaś arcyksiążęta Albrecht i Józef, generałowie Szlik, Khevenhüller i namiestnik czeski bar. Meczery; oprócz tego wiele osób znakomitych z obu stron miało udział przy tej uroczystości; na granicy sasko-czeskiej w urzędzonej kaplicy odbyła się msza i poświęcenie lokomotywy. Nieprzyjazna i śnieżna pogoda przeszkadzała jednak uroczystości. Potem cały pociąg udał się do Pragi a nazajutrz powrotem do Drezna. Przytém dawały się w Pradze i w Dreźnie różne bale i inne zabawy. — Dnia 12. b. m. został ewang. kaznodzieja w Pradze B. W. Koszuth, za trzymanie schadzki z członkami parafii swojej bez pozwolenia odbytą, odsądzony i skazany na trzy dni aresztu. — Podobnie został ukarany Jan Wihań mieszczanin Pragski. —

Galicja. Niedawno jeden pruski dziennik w Berlinie (Konstytucyjna Gazeta) donosił bajkę: że w Galicyi odkryto nowe sprzysiężenie, którego celem miało być nowe powstanie w Galicyi i Węgrzech. Głównym spisku ogniskiem miał być klasztor w Sączu, gdzie odkryto znaczny skład broni i prochu. Dzień wybuchu także już miał być naznaczonym a z nim wymordowanie wszystkich Niemców. Zdaje się nam, że takowe potwarcze bajki umyślnie na szkodę Polaków bywają wymyślane, bo już to nieraz były rozszerzone. Teraz zaś kiedy niezadługo w sejmie pruskim ma być rozbiierany wniosek o założeniu uniwersytetu w Poznaniu, zdaje się bajka ta wyrachowaną dla odstraszenia pruskich deputowanych, aby Polakom w kraju ich na założenie wysokich szkół nie przyzwolili. — Konkursy do obsadzenia posad przy urzędach sądowych w Galicyi zostały rozpisane. Spodziewać się można bliskiego ukończenia organizacji nowych władz krajowych w Galicyi. Mówią jednak że instytut sądów przysięgłych w Galicyi zaprowadzonym być niema. —

N i e m c e.

Ku końcu miesiąca Marca rząd pruski zasłał księciu Szwarzenbergowi notę, w której Prusy oświadczyły, że zostawiają Austrii całkowitą i realną prezydencją w radzie państw niemieckich, lecz żądają powrotu do ścisłej rady z 17 głosów czyli przywrócenia dawnego bundestagu i postawienia obok niej władzy wojskowej należącej wyłącznie do Austrii i Prus, przeznaczonęj do wykonania wszystkich rozporządzeń militarnych. Od tego miało zawisnąć przyzwolenie Prus na przystąpienie Austrii z wszystkimi jej krajami do rzeszy niemieckiej. —

W ten sposób stanęła sprawa Niemiec na tém, że się rządy do stanowczego przywrócenia dawnego bundestagu zbliżyły. Dwory państw niemieckich w tém dziele bardzo są czynne, i liczne w tym celu rozsyłają między sobą noty, — ale co się na téj dyplomatycznej drodze między rządami układa, to jest w ogóle mało wiadomem. Z resztą nie niema nudniejszego, jak prawie ta zawiślana sprawa rządów niemieckich, — a szkoda tylko, że rząd nasz tyle się do niej miesza, skąd oprócz kilka milionów wydatków, żadnych korzyści nie mamy. —

Drezdeńskie konferencye, przy swojej niepłatności obok bundestagu, zbliżają się dobie rozwiązania i rozjechania członków swoich. Umowy tych konferencyj chciano także nie przepuścić do powszechnej wiadomości; tajemnica jednak wyjawioną została przez jednego z członków konferencyj, który w piśmie pod nazwą „Die Dresdner Konferenzen“ je z różnemi protokołami ogłosił. Dla tego pismo to zostało następnie zakazanem —

Izba wyższa sejmu pruskiego odrzuciła prawo odpowiedzialności ministrów; przez to zruśzona jest główna podstawa konstytucyjnej wolności Prus. Z powodu świąt rozjechali się deputowani do domu. — W Hessenkassel pociągani teraz bywają znowu przed sąd oficerowie którzy dla wierności konstytucyi zeszłego roku

do dymissyi się podali. Między austryackimi pruskiemi żołnierzami, gdzie razem załogą stoją, zdarzają się często nieprzyjacielskie i krwawe bitki.

F r a n c y a.

Dotychczasowe ministerstwo francuskie zostało nareszcie rozpuszczone z powodu że u większości sejmu żadnego zaufania nie miało. Nowe ministerstwo zostało zatem mianowane, lecz i to nieznajduje wiele przyjaciół w sejmie. — Napoleon Bonaparte utracą coraz więcej swoich stronników, i już przewidzieć można, że władza jego nie będzie przedłużoną. Jako przyszłego prezydenta naczynają jenerała Kawaniaka (Cavaignac), za którym, im bardziej się rok 1852 zbliża, gdzie w maju nowy prezydent ma być obrany, tym więcej głosów się oświadcza. Kawaniak jest mąż używający wielkiej powagi we Francyi, przyjaciel wolności, a republikanie Francuscy żałują, że go już przy pierwszym wyborze należycie nie popierali. — Niektórzy deputowani sejmowi zażądali przejrzenia konstytucyi, z których jedni spodziewają się, iżby przejrzenie to wypadło na korzyść Ludwika Napoleona, inni znowu myślą, iżby przyspieszyło zwycięstwo socyalistów. — Jenerał Dębiński, znany z węgierskiego powstania, przyjechał do Paryża. Prezydent Ludwik Napoleon oświadczył mu gotowość uprzyjemnienia jemu pobytu w Paryżu. Dębiński jednak nieprzyjął téj grzeczności, chce bowiem żyć w zaciszu i w świat nie wchodzić. —

S z w a j c a r y a.

W Fryburgu w Szwajcaryi powstał bunt d 22. z. m., który trwał od 8 zrana do południa. Był właśnie jarmark; przy téj sposobności wdarli się sprzysiężeni do miasta z wozkami chłopskimi, na których broń mieli, napadli zbrojownie, opanowali działa i zaczęli strzelać na gwardyę miejską, która przeciw nim wyszła. Od jarmaczników jednak, od których gło-

wnie powstańcy pomocy i zamieszania się spodziewali, nie dostali żadnych posiłków; rada miejska kazała zamknąć bramy, gwardya rządowa zakroczyła mężnie, a powstańcy zostali w krótkce zwalczeni i stracili 8 martwych. Liczba sprzysiężonych, którzy się do miasta wkradli, wynosiła 70. Ruch cały wyszedł od stronnictwa Sonderbundu, które już w roku 1846 raz broń było podniosło. Rada miejska ogłosiła stan oblężenia, lecz drugiego dnia już go znowu zniósła.

Anglia.

Niedawno zwrocili wychodźcy europejscy w Londynie mieszkający uwagę na siebie. Lord Lindhurst, żyjący w przyjaźni z posłem rosyjskim, austriackim i pruskim w Londynie, mówił na posiedzeniu wyższej izby sejmu o politycznych wychodźcach, o postępowaniu i propagandzie ich i zapytał się ministrów, czyli nie gotują się do odnowienia prawa dla cudzoziemców. Przytoczył dalej że między wychodźcami rozmaitych narodowości utworzyły się różne stowarzyszenia, które zupełnie jako rewolucyjne wybory działają. Tak włoskie stowarzyszenie pod Mazinin rozpisało pożyczkę na zakupienie broni, a ten komitet spojony jest z „powszechnym europejskim komitetem,” którego manifesty jawnie rewolucję wygłaszają. Zarównie utworzył się węgierski komitet, w którego imieniu niedawno generał Klapka miał wydać odezwę do węgierskich żołnierzy we Włoszech, zwołującą do odpadnięcia od rakuskiego domu. Hrabia Grey, sekretarz kolonialny odpowiedział w imieniu rządu, iż rząd na wszystkie kroki wychodźców jest baczny, lecz wychodźcy tak bardzo niebezpieczni się nie zdają, jako ich lord opisuje; iż prawo o cudzoziemcach wydane było tylko dla chronienia bezpieczeństwa Anglii — a państwo angielskie się niezdaje dotąd przez nich zagrożonem. Podobna rozprawa wytoczyła się następnie w niższej izbie sejmu. — Względem przystąpienia całej Austrii do Niemiec, minister lord Palmerston, który był o tém w sej-

mie zapytany, odpowiedział, że rząd angielski, dostawszy wiadomość, iż Austria i Prusy z krajami do rzeszy niemieckiej nienależącemi, do niej przystąpić chcą, zasłał zaraz swoją protestacyę dworu wiedeńskiemu i berlińskiemu, ponieważ krok ten jest naruszeniem traktatu wiedeńskiego z r. 1815, który bez wszystkich uczestników jego nie śmie być odmienionym. Potem podobną protestacyę uczynił też rząd francuski, lecz w sprawie téj dotąd nie rozstrzygnięciem nie zostało. —

Hiszpania.

Na pyrenejskiej półwyspie, tak w Hiszpanii jak w Portugalii, zaczyna się rozszęczać duch niepokoju. Dnia 3. 4. i 5. b. m. toczyły się w obuch izbach sejmu burzliwe rozprawy względem uregulowania długów państwa; z powodu tego sejm został rozwiązany d. 7. b. m., ale za to grozi tém większa i niebezpieczniejsza opozycja teraźniejszemu ministerstwu. Na dzień 10. Maja zwołane są wybory całego kraju, dla obrania na nowo deputowanych. Kortezy (t. j. zgromadzenie sejmu) mają się na d. 1. Czerwca zebrać. —

Portugalia.

Z Portugalii piszą iż tam wybuchła rewolucya, i krew już płynęła. Rewolucyą kieruje markiz Saldanha, usiłując zrzucić ministra prezydenta, hrabiego Thomar, czyli prawdziwie zwanego Costa Cabral, który dawniej należał do demokratycznego stronnictwa a stanawszy u steru rządu, przyrzeczonych swobód narodowi nie dotrzymał. Dnia 8. Kwietnia popołudniu markiz Saldanha zatknął chorągiew powstania w Cintra, niedaleko stolicy Lizbony; większa część wojska przeszła na jego stronę. W Mafra i St. Ubes przyszło już do krwi rozłania, oba miejsca przeszły na stronę Saldanhy. Ponieważ powstańcy tylko zrzucenie teraźniejszego ministerstwa, nie zaś naruszenie tronu na celu mają, zyskają wiele przychylnych. Król

z księciem Terceira opuścił stołeczne miasto i udał się na czele 1300 wojska do Santarem.

Turcya.

Powstanie w Bosnii jeszcze wcale nie jest uciszone. Gdziekolwiek powstańcy porażeni zostają, zbierają się na inne miejsce i na nowo broń podnoszą. Omer-pasza pomyślnie prowadzi przeciw nim wojnę i odnosi zwycięstwa, lecz nie podoła zaciętego oporu ich z gruntu wykorzenić. Ostatnia bitwa była pod Kozaracem, gdzie Omer-pasza powstańców na głowę pobił. Kozarac został do szczytu spalony i rozburzony; ledwie pięć domów ocalało. Najokrutniejszymi żołnierzami Omer-paszy są Arnautowie. — Pasza Widinski zaczął na nowo Bulgarów prześladować, szczególnie tych, którzy do Carogrodu deputacyę wysłali i skargi swoje sułtanowi przednieśli. Wielu Bulgarów musiało się do Serbii przed prześladowaniem uchronić. — Spór między Turcyą i paszą egipskim nabiera coraz większej wagi. Jak słyhać, pasza egipski znacznie powiększa swoją moc wojskową. —

Sprawa wychodźców (z węgierskiego powstania do Turcyi przybyłych) zdaje się, że wkrótce będzie ukończoną. Rząd turecki według rady posła angielskiego i francuzkiego chce się uwolnić od dozoru nad nimi. Rząd austriacki przyzwolił na przepuszczenie ich do Ameryki, wyjąwszy ośmiu, między którymi są Koszut, Bathiany, Wysocki itd., których rząd turecki w Kutahii zatrzymać i strzedz ma. Jednak Turcya na to nie przystawa, jest gotową wszystkich emigrantów wypuścić i spodziewa się w tém poparcia od Anglii i Francyi. Turcya miała już 130 milionów tureckich piastrow (około 13 milionów złr.) na utrzymanie emigrantów wydać.

Ludność chrześcijańska Bosnii i Hercegowiny podała petycyę do rządu tureckiego następującej treści: „Aby chrześcian nie nazywano więcej rajah, ale obywatelami jednej wspólnej rzeszy tureckiej; którzy przed sądem równego

prawa z Turkami używać mają. Aby się sądy składały z równej liczby muzułmanów i chrześcian. Daniny i porez (kontrybucye) aby chrześcianie osobno za siebie a Turcy też osobno za siebie zbierali i wezyrowi oddawali, tudzież żeby podatki te nie według liczby domów ale według miary majątności oddawanemi były. Haracz, który chrześcianie od każdej męskiej głowy płacili, aby na zawsze został zniesionym, ponieważ się sprzeciwia obywatelskiej równości. Chrześcianie mają się także przyjmować do cesarskiego wojska, przy którym własnych duchownych mieć mają. Aby przestały dziesięciny ze zboża i siana cesarskiemu skarbowi dawane, a to ku porezowi doliczone było. Chłopi aby nie płacili spahijom (zwierzchnościom) jak dotąd trzecią, ale szóstą część ze zboża, siana i tytuniu. Aby spahijowie nie mogli samowolnie gruntów odbierać chłopom, i robotowanie spahiom aby ustało. Podwoły i przyprzągi dla wezyrów, dla cesarskiego wojska i komisarzów aby z krajowego skarbu nagradzano. Drogi i mosty, poczty i inne komunikacyjne środki, aby się czem prędzej na kosztu krajowe założyły. Drukarnia dla chrześcian prawosławnych (greckiego wyznania) aby się założyła na kosztu krajowe. Aby chrześcianie prawosławni sami sobie metropolitę i biskupów, a takowych, którzy język i obyczaje narodowe znają, obierać mogli, a tych tylko do potwierdzenia sułtanowi przedłożyli. Aby chrześcianom było wolno wykonywać publicznie kościelne obrządki, świąteczne targi aby się przełożyły na inne dni robocze. Aby każdej gminie było wolno szkołki zakładać, nauczycieli z innych krajów pozwać, a ci żeby z krajowej kasy płaconemi byli, tudzież żeby swoich krajowców do cudzych krajów dla nauki wysyłać mogli. Aby także swoich krajowców dolekar-skiej i inżynierskiej akademii w Carogrodzie na cesarskie kosztu wysyłać mogli: Aby mieli u rządu dwóch zastępców swoich, którzyby potrzeby i życzenia ich rządowi wiernie udzielali. Aby wszyscy urzędnicy chrześcijańscy i tureccy

z cesarskiej kasy płaconemi byli, żeby ze zdzierstwa i przekupstwa żyć nie musieli. Aby Bosnia i Hercegowina znowu złączonemi zostały. Aby cesarskie rozkazy i zarządzenia wedle tureckiego także w serbskim języku im ogłaszane były. Aby im wolno było do obcych krajów wychodzić i t. d.

Cesarz turecki zażądał księżęcia serbskiego, aby miał 12000 wojska gotowego na przypadek potrzeby obsadzenia północnej Bosnii.

Serbia. Księstwo Serbskie, które przed 40 lat wybojowało się z Tureckiej niewoli i od tego czasu ma własnego księcia i własny rząd, tylko roczną daninę sułtanowi tureckiemu płaci i turecką załogę w Belgradzie utrzymuje, z resztą zaś samoistnie się rządzi, — sprawia sobie coraz większą ważność na południu: Na Serbię patrzą teraz wszyscy Sławianie pod tureckim rządem i ona więc czeka powołanie przewodniczyć południowym Sławianom. Jednak ztamtąd znowu niepokojące dochodzą wiadomości. Terazniejszy książę Aleksander Kara Dziordziejewicz, syn oswobodziciela Serbów trzyma się teraz tureckiego rządu, a to tém więcej, gdyż sułtan turecki dobre reformy w Turcyi przeprowadza. Obecnie zaś znowu książę Obrenowicz, poprzednik teraz panującego księcia agituje w Serbii i przyciąga do siebie stronników, a jako słyszeć, ma być w tém przez Rosyję popierany. Rosyja bowiem która chce nad tureckimi Słowianami i chrześcianami opiekę wykonywać i przez to moc swoją w Turcyi rozszerzać, nieprzyjaźnie patrzy na wzmaganie się Serbii i chce jej wpływowi przeszkodzić. Rosyjski agent w Serbii wielki ma mieć udział w tym ruchu nieprzyjawnym dla terazniejszego rządu serbskiego, który w prawdzie jeszcze nie wybuchnął, ale zgubne zamięszanie w kraju wywołać może. —

R o s s y a.

Rosyjski cesarz nakazał na nowo żydom pod ostrą karą aby żydowskie ubiory złożyli, a

zamiast nich rossyjskie nosili. — Rosyjscy żydzi uskarżają się także nad sposobem, jako do wojska pobieranemi bywają, dla czego często za granicę przechodzą i u swoich współwyznawców się uchraniają. Miejsce rekrutacyi bywa otoczone wojskiem, młodych ludzi wybierają z nich, a biada ojcu, któryby dziecko swoje zatajił lub ukrył, bo albo sam zostaje do wojska odprowadzony, albo w dalekie strony odwieziony i tam do publicznej pracy oddany. Zdrowi młodzieńcy odprowadzeni bywają przez kozaków zwykle do kozackich kolonij nad rzeką Donem i nad Czarném morzem, gdzie zostają rozdzieleni na wychowanie między tamtejszych kozaków. Każda gospodyni kozackiego domu przygotowuje bieliznę i suknie dla swoich przyszłych wychowalców. Pop (ksiądz rossyjski) z gminą wyjdzie im processjonalnie naprzeciw; kobiety ostrzygą im nożycami głowy, obmywają ich, odbierają im żydowskie ubiory i palą, poczem zaczyna się chrzest w rzece a dopiero nowoochrzczonym przywdziewają suknie rossyjskie. Nareszcie wśród śpiewów kościelnych powracają z nimi do wsi, gdzie każdy przyjęty wychowaniec traktowany bywa jako członek rodziny, uczy się modlić, jeździć konno, pływać, ryby łowić i gospodarzyć, a doszedłszy 18 lat wieku bywa oddany do marynarki (służby na łodziach). —

Królestwo polskie coraz bardziej ulega rusyfikacyi. Od nowego roku została zniesiona granica celna między Rosyją i królestwem polskiem, przez co dla handlu polskiego niejako nastąpiły korzyści, lecz przez to złana jest Polska z Rosyją jakby w jeden kraj. Monety polskie mają być przelane w rossyjskie. Również język rossyjski jako urzędowy ma być wprowadzonym. —


Wiedeń. Fzm. baron Haynau zamierza wydać pamiątniki z życia swego; w tym celu miał się już umawiać z jednym redaktorem, który jemu przy tej pracy ma być pomocą. —

Z powodu słabości cesarza, wszystkie dworskie ceremonie wielkiego tygodnia, mianowicie umywanie nóg 12 ubogim przez JCMość i arcyksiążęta, zostały odroczone. — Hrabia Thun powołany z Frankfurtu, po krótkim pobycie w Wiedniu, znowu na swe miejsce powrócił. —

Z Cieszyna. Dla uwolnienia obywateli miasta naszego od kwaterunków wojskowych, powzięła rada gminna zamiar wybudowania domu transportowego, w którymby przechodzące wojsko umieszczanem być mogło. W tym celu zwołała też była rada gminna Cieszyńska przełożonych gmin z okręgu Cieszyńskiego na zgromadzenie d. 1. Marca odbyte na którem im uczyniła projekt założenia takowego domu transportowego dla całej okolicy i wezwała ich aby się dla wspólnego oswobodzenia od tego ciężaru z miastem Cieszynem złączyli. Lecz przełożeni okolicznych gmin pokazali się z większej części do takiego przedsięwzięcia nieskłonni. Mimo to rada miejska nie popuściła swego projektu, i teraz znajduje dobroczynnych podpieracieli. Hrabia Saintgenois, właściciel dobr Jaworza, darował miastu na wybudowanie zamierzonego domu transportowego 800 złr. m. k. Gmina nasza przy takowem wspieraniu widzi się tém więcej w możności osiągnięcia swego zamiaru. — Oprócz tego dobroczynny hrabia Saintgenois darował na wsparcie domu sierot w Cieszynie 100 złr., jako też JM. hrabina małżonka jego 50 złr. m. k., które dobrodziejstwa zapewne z wdzięcznem uznaniem od ziomków przyjętemi będą. —

Dnia 14. b. m. rozpoczęły się znowu posiedzenia sądu przysięgłych w mieście naszym. —

— Z różnych względów nie wspominaliśmy dotąd nic o ważnym sporze, który się teraz w Cieszynie względem naszej ojczystej mowy toczy, ponieważśmy zawsze się spodziewali, iż te osoby, które naszej mowie wszelkie tamy w drogę kładą, błąd swój uznają i od niego odstępują; lecz gdy przy swoim odporze ciągle obstają, zmuszeni jesteśmy spor ten dotąd prowadzony, atoli w krótkości ziomkom naszym odpowiedzieć, zostawiając ostateczne wypadki przyszłości. Jak ziomkom naszym wiadomo, pan prezydent sądu krajowego Cieszyńskiego stawiał się naszej polskiej mowie już nie raz na odpór. Gdyż jednak według przyrzeczenia konstytucyi mowa nasza równouprawnienia osiągnęła, na tej zasadzie p. Dr. K. adwokat Cieszyński zaczął w sprawie swoich stron po polsku mówiących podawać skargi i podobne pisma do sądu krajowego także po polsku. Takowe pisma zostały jemu od sądu krajowego zwrócone, pod tym pozorem, iż nie są w krajowym języku pisane, to jest dla tego iż się w Cieszyńskim kraju po polsku nie mówi. Dr. K. apelował w tej rzeczy na wyższe miejsce, lecz i stamtąd nie dostał dotąd należytego rozstrzygnięcia. Dr. K. zażądał więc powodów od dotyczącego miejsca wyższego, dla których rozstrzygnięcie to niepomyślnie wypadło. W skutek tego otrzymał dokumenta od tutejszego sądu krajowego przeciw niemu podane, w których nie tylko istnienie języka polskiego, jako krajowego w Cieszyńskim kraju od tegoż sądu się zaprzecza, ale nadto osoba Dra K. jako niebezpieczna jest opisana i złego zamiaru obwiniona. Z tych przyczyn Dr. K. zakracza teraz gorliwie w tej rzeczy, z uszanowania jednak, umijając jeszcze formalnego procesu, szuka rozstrzygnięcia tego pytania i zadosyćuczynienia za oczernienie swjej osoby, drogą dyscyplinarną od najwyższego miejsca.

 Z początkiem miesiąca Kwietnia zaczyna się nowy kwartał; redakcja wzywa więc szanownych czytelników do nowj przedpłaty.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr.; czwiorocznie 20 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr.; czw. 25 kr. mon. konw.

Redakcja jest w domu pod Liczbą 183 w Niemieckiej ulicy na pierwszym piętrze.

W Hociu Karola Prochaski.

Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.